



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Środowiska (93.)
w dniu 14 lutego 2018 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych na temat bieżącej działalności, zadań priorytetowych i wyzwań na przyszłość.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 32)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zdzisław Pupa)

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Szanowni Państwo, pozwolicie, że rozpoczniemy posiedzenie senackiej Komisji Środowiska.

W porządku obrad mamy informację dyrektora generalnego Lasów Państwowych na temat bieżącej działalności, zadań priorytetowych i wyzwań na przyszłość.

To posiedzenie Komisji Środowiska zostało, można powiedzieć, sprowokowane, to znaczy zorganizowane z uwagi na to, że mamy nową dyrekcję Lasów Państwowych. Jest z nami pan dyrektor Lasów, który poprzednio był ministrem, czyli pan Andrzej Konieczny. Serdecznie pana ministra witamy na naszym spotkaniu. Jest z nami również pan Andrzej Szweda-Lewandowski, minister środowiska, podsekretarz stanu, główny konserwator przyrody. Serdecznie witamy, Panie Ministrze. Jest z nami pan Bogusław Piątek, zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych. Jest okazja, żeby pana poznać. Widzę, że są nowe twarze w dyrekcji... Miło państwa poznać. Jest z nami pan Tomasz Zawila-Niedźwiecki. Witamy serdecznie szanownego pana dyrektora. Jest z nami pan Krzysztof Janeczko. Z panem dyrektorem już się spotykaliśmy na posiedzeniu komisji. Jest z nami pan Andrzej Ballaun, dyrektor Biura Marketingu. Witamy szanownego pana dyrektora. Jest z nami pan Krzysztof Rostek, naczelnik wydziału gospodarki leśnej. Jest pani Magdalena Konsencjusz-Białowas – witamy szanowną panią – główny specjalista w wydziale gospodarki łowieckiej. Gospodarka łowiecka to bardzo ważny temat, ostatnio na czasie. Jest z nami pan Jacek Zadura, starszy specjalista w wydziale edukacji i udostępniania lasu. Jest z nami także pani Anna Malinowska. Z panią już nie raz się tutaj spotykaliśmy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, rzecznik prasowy Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Spotykaliśmy się służbowo, Panie Senatorze.

(Wesołość na sali)

A pan senator...

(Głos z sali: Zazdrosny siedzi.)

...posypał dzisiaj głowę popiołem?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Witam sekretariat oraz szanownych państwa senatorów na posiedzeniu komisji.

Do senackiej Komisji Środowiska wpłynęło pismo z Zarządu Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów. Pan Stefan Traczyk przysłał taki list z wyrazami życzliwości i podziękowania – kierowany do Komisji Środowiska, ale i zaadresowany do dyrektora generalnego Lasów Państwowych, pana Andrzeja Koniecznego – za zrozumienie spraw Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów. Tu chodzi szczególnie o pomoc w przeznaczeniu kwoty dla samorządów na szczeblu powiatowym... Te pieniądze są przeznaczone na dofinansowanie kosztów sporządzania uproszczonych planów urządzania lasów na terenie gruntów niestanowiących własności Skarbu Państwa. Do tych podziękowań się przyłączam i za to zrozumienie również serdecznie dziękuję.

Nie wiem, czy zaczniemy od pana ministra... Czy pan minister powie kilka słów jako główny konserwator przyrody, a później głos zabierze pan dyrektor Konieczny? Myślę, że chyba tak. Panie Ministrze, siadł pan na samym końcu i ledwo pana dostrzegam, mimo że jest pan taki wysoki.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski:

Witam wszystkich bardzo serdecznie.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Lasy Państwowe są jednostką, która zarządza mniej więcej 1/4 powierzchni Polski, czyli lasami państwowymi – wykonuje od lat te wszystkie zadania, które są nałożone ustawowo, oraz dodatkowe zadania, które z biegiem czasu, że tak powiem, przyszły. Lasy podjęły się ich wykonywania i robią to wręcz wzorowo. Przede wszystkim, poprzez odpowiednie gospodarowanie lasami, zapewniają ciągłość występowania lasów w Polsce, co się łączy z ciągłością bioróżnorodności przyrodniczej, która w tych lasach występuje. Świadczy o tym chociażby fakt, że bardzo, bardzo duża powierzchnia terenów lasów państwowych jest objęta unijnym programem Natura 2000 zarówno siedliskowym, jak i ptasim. To świadczy o tym, że można pogodzić 2 funkcje, czyli prowadzenie planowej gospodarki leśnej, z czym się wiąże dostarczanie surowca drzewnego na rynek, oraz ciągle powiększanie zasobów drzewnych i zwiększanie bioróżnorodności.

Jeżeli chodzi o te dodatkowe zadania, które z biegiem lat Lasom doszły – Lasy się z tych zadań wywiązują – to przede wszystkim trzeba tutaj zwrócić uwagę na pomoc lo-

kalnym społecznościom np. przy budowie dróg czy pomoc parkom narodowym. Trzeba podkreślić, że od pewnego czasu Lasy dofinansowują w wysokości 35 milionów zł rocznie działania w parkach narodowych. Te parki narodowe są jednostkami państwowymi i te 35 milionów powinny iść z budżetu państwa, ale Lasy się zobowiązały do tej pomocy. Ta pomoc jest rokrocznie rozwijana. Chciałbym tutaj panu dyrektorowi i całym Lasom podziękować w imieniu dyrektorów parków narodowych.

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam.

Myszę, że po takim krótkim wstępie oddam głos panu dyrektorowi, który dokładnie omówi bieżącą sytuację, omówi wyzwania, jakie sobie stawia, i zadania, jakie będzie w najbliższych latach realizowała jednostka przez pana dyrektora dowodzona i kierowana.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Generalny Lasów Państwowych Andrzej Konieczny:

Dzień dobry państwu.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!
Szanowni Państwo!

Chcę przedstawić krótką prezentację odnośnie do działań i sytuacji Lasów Państwowych w kontekście sytuacji bieżącej, wyzwań, jak również programów rozwojowych, które są lub będą realizowane w przyszłości w Lasach Państwowych.

Przy tym slajdzie chciałbym powiedzieć istotną rzecz, o której, zdaje się, czasami zapominamy: Lasy Państwowe pełnią służebną rolę wobec społeczeństwa. My o tym pamiętamy i jesteśmy gotowi do tego, żeby wpisywać się w szeroko pojęte zapotrzebowanie społeczne na lasy, na funkcje, które te lasy wypełniają, jak również produkty, które są przez lasy realizowane, dostarczane. Tutaj jest taki bardzo ciekawy cytat z pana profesora Szujeckiego świętej pamięci, który był leśnikiem, ale przede wszystkim, można powiedzieć, był ekologiem leśnym: istota sprawy nie polega na tym, by całą gospodarkę przyporządkować tylko jednej funkcji – dzisiaj często mamy z tym do czynienia; często próbuje się lasy sprowadzić tylko do źródła dostawy nieograniczonej ilości surowca drzewnego – lecz na tym, aby przede wszystkim użytkownicy lasu i jego produktów ograniczali swe żądania wobec jednej funkcji na rzecz pozostałych; te relacje między funkcjami nie powinny być rozpatrywane w kategoriach dobra lub zła – z tym też mamy dzisiaj bardzo często do czynienia w wyniku pewnych nieporozumień, niezrozumienia funkcjonowania lasów i układów przyrodniczych – choć takie wartościowanie uwidacznia się współcześnie w sprzecznych między sobą stanowiskach wobec lasu i gospodarki leśnej różnych grup interesów.

Sytuacja finansowa. Jak powiedział pan minister Szweda-Lewandowski, Lasy Państwowe, jeśli chodzi o powierzchnię naszego kraju, naszego państwa, zarządzają 77% polskich lasów i jako podmiot zarządzający ekosystemami leśnymi są największym takim podmiotem w Unii Europejskiej. Jeśli mówimy o stabilności finansowej, to musimy mieć na względzie sytuację majątkową przedsiębiorstwa, sytuację finansową przedsiębiorstwa, jak również

wynik finansowy. Wynik finansowy, jak powszechnie wiadomo, jest wartością statyczną – można mieć dobre wyniki finansowe, a jednocześnie złą sytuację finansową lub majątkową. Ale nie będziemy głębiej rozważać analizy bilansu.

Jeśli chodzi o planowane przychody na 2018 r., to kształtują się one w wysokości ok. 9 miliardów zł, w tym ok. 8 miliardów zł pochodzi ze sprzedaży drewna. Te przychody pozwalają na realizację ustawowych zadań z zakresu gospodarki leśnej, finansowanie działalności oraz realizację licznych zadań, które w innych państwach realizowane są z budżetu centralnego lub budżetów regionalnych. Jeśli spojrzymy na ten wykres dotyczący lat 2010–2017, zauważymy, że generalnie wynik brutto Lasów Państwowych kształtuje się w wysokości ok. 400 milionów zł. W 2011 r. ten wynik był dwukrotnie wyższy.

W Lasach Państwowych funkcjonuje coś takiego jak rachunek wyrównawczy. Bardzo często patrzymy na Lasy Państwowe globalnie i wydaje nam się, że wszędzie, w każdym miejscu Polski, w każdej jednostce organizacyjnej, a takie podstawowe jednostki to nadleśnictwa – mamy ich 430 – jest doskonała sytuacja finansowa. Otóż tę sytuację determinują warunki przyrodnicze, struktura lasów, ich wiek oraz zasobność. W związku z tym funkcjonuje w Lasach Państwowych coś takiego jak rachunek wyrównawczy. Na ten rachunek wyrównawczy składają się wszystkie jednostki poprzez tworzenie odpisu od wartości każdego sprzedanego metra sześciennego drewna – jest to gromadzone na tzw. funduszu leśnym, który pozwala na wyrównywanie niedoborów, jak również, o czym będę mówił później, na zagospodarowanie zniszczonych lasów. Przypomnijmy sobie, jaka sytuacja ma miejsce aktualnie na terenie Polski po sierpniowej nawałnicy z 2017 r. W dniu ubiegłym wraz z moją załogą odbyliśmy wyjazd terenowy do Nadleśnictwa Lipusz – wyjechaliśmy o 4.00 rano, wróciliśmy ok. 22.00 – aby zobaczyć, jak wygląda sytuacja w terenie. Tu przypomnę, że od kilkunastu dni, a dokładnie od 19 stycznia, Lasy Państwowe funkcjonują pod nowym kierownictwem.

Mocną stroną organizacji polskich Lasów Państwowych jest przede wszystkim kompetentna, wykształcona kadra. Lasy Państwowe od początku lat dziewięćdziesiątych prowadziły restrukturyzację zatrudnienia. W 1989 r. ponad 116 tysięcy osób było bezpośrednio zatrudnionych, na umowę o pracę, w Lasach Państwowych. Zmniejszanie zatrudnienia trwało systematycznie aż do 2012 r. W chwili obecnej... Zatrudnienie na koniec 2017 r. wynosiło 26 tysięcy 200 osób. Tak jak powiedziałem, większość to wykwalifikowana kadra, która ponosi pełną odpowiedzialność za powierzony majątek. A musimy mieć też na uwadze... My często nie zauważamy tego, co jest niezwykle ważne przy kreowaniu i uchwalaniu przepisów, że las jest magazynem otwartym. Las jest magazynem otwartym, w związku z czym pewne przepisy, jeśli chodzi np. o kategorię wykroczenia, muszą określać mniejszą kwotę... Chodzi o kradzież drewna z pnia, czyli po prostu kradzież drewna w wyniku ścięcia żywego drzewa w lesie. Z tym się wiąże pełna odpowiedzialność materialna pracowników, którzy odpowiadają za powierzony majątek. Tylko 9% zatrudnionych w Lasach Państwowych ma stanowiska robotnicze. Wykształcenie wyższe posiada 50% pracowników Lasów Państwowych, średnie – 44%.

Bardzo często w przestrzeni medialnej słyszymy: Lasy Państwowe to państwo w państwie, organizacja, która nie ponosi żadnych danin, podatków, opłat na rzecz państwa. Tu przygotowałem taką statystykę, jak wygląda płacenie podatków i innych danin, obciążeń na rzecz celów publicznych. To są dane na koniec 2017 r. Wielkość ta wynosiła łącznie 2,9 miliarda zł, co stanowi ponad 34% wszystkich kosztów Lasów Państwowych. Budżet państwa – 2 miliardy zł... VAT – 1 miliard 831 milionów; wpłata z tytułu sprzedaży drewna – jak doskonale państwo wie, aktualnie, zgodnie ze zmianą ustawy o lasach, od każdego sprzedanego metra sześciennego drewna odprowadzamy do budżetu 2% jego wartości – 158 milionów. Dalej: podatek CIT – 35 milionów; podatek od sprzedaży gruntów – 4 miliony. Tu chodzi o to, że zgodnie z przepisami, jeżeli dochodzi do sprzedaży, to w części dotyczącej wartości gruntów... Tę wartość w całości odprowadzamy do budżetu państwa. Jeśli chodzi o samorządy, to mamy tu 270 milionów zł, z czego 228 milionów zł to podatek leśny, a 42 miliony – inne podatki lokalne. Dalej: budowa dróg lokalnych, w tym remont – 38 milionów zł; zabezpieczenie społeczne, czyli te wszystkie koszty, które odprowadzamy w związku z płacami – 480 milionów zł, w tym jest ZUS i składka na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych; parki narodowe... Pan minister powiedział, że 36 milionów czy 35 milionów. Tak było w roku wcześniejszym, czyli w 2016. W roku 2017 – 66 milionów zł. To jest wielkość, jaką Lasy Państwowe przekazały na parki narodowe. No i badania naukowe – 48 milionów zł.

Jeśli chodzi o ranking, to Lasy Państwowe należą do największych przedsiębiorstw – jesteśmy w pierwszej trzydziestce – i pracodawców. Tu jesteśmy pierwszej dziesiątce w Polsce. Należymy również do największych podatników.

Mówi się tak: wycinają, dewastują, lasów w Polsce ubywa. Jeśli spojrzymy na kulę ziemską w całości, Szanowni Państwo, to zauważymy, że proces największej deforestacji, czyli wylesień, ma miejsce w Afryce i w Ameryce Łacińskiej. Jeśli weźmiemy pod uwagę skumulowaną wielkość wylesień plus nowych zalesień na kuli ziemskiej, okaże się, że każdego roku stratę netto lasów na powierzchni kuli ziemskiej mamy na poziomie 5 milionów ha. 5 milionów ha to jest niemal połowa lasów polskich, które zajmują 9,3 miliona ha. Tyle na świecie rocznie ubywa lasów. Ale w Polsce lasów systematycznie przybywa. W 1946 r., po II wojnie światowej, mieliśmy 21%, a aktualnie mamy 30%... Tylko w ubiegłym roku odnowiliśmy – posadziliśmy; chodzi o tereny, gdzie były prowadzone zabiegi – jak również zalesiliśmy – a tu chodzi o nowe tereny, które wcześniej nie były lasem, grunty porolne, tzw. grunty marginalne, które wypadają z produkcji rolnej – łącznie prawie 56 tysięcy ha, w tym blisko 6 tysięcy ha w wyniku procesów naturalnych, czyli w wyniku samosiewów. Koszty w dziale samego nasiennictwa i hodowli lasu to ok. 700 milionów zł rocznie.

Jak pokazałem wcześniej, wraz ze zwiększeniem zalesienia Polski rosną zasoby drewna, zasoby w pełni odnawialne. One wynoszą w Polsce ok. 2,4 miliarda m³, z czego ok. 2 miliardy m³ to są zasoby drzewne w lasach państwowych. Są one dwukrotnie większe niż pół wieku temu i pięć

co do wielkości w Unii Europejskiej. Przeciętna zasobność drzewostanów w Polsce jest jedną z najwyższych, jeżeli nie najwyższą w Europie. To jest zależnie od tego, jakie było badanie – czy w ramach wielkoobszarowej inwentaryzacji stanu lasu... To troszeczkę się różni, jednak to nie zmienia tego wskaźnika, który jest najwyższy w Europie. Chodzi tu o liczbę drzew, które rosną na hektarze.

Wielkim wyzwaniem dla nas wszystkich w Polsce jest i powinno być... Średnio na każdego z nas, jak jesteśmy tutaj na sali, przypada 0,24 ha lasu w Polsce, czyli 24 ary lasu per capita. Wyzwaniem tutaj jest brak podaży wolnych gruntów, które moglibyśmy zalesić, wprowadzając uprawy leśne. Na tym slajdzie widać, że po II wojnie światowej był wyraźny boom w tym zakresie – to jest ta czerwona krzywa – szczególnie w latach sześćdziesiątych, kiedy to rocznie zalesiano nawet 60 tysięcy ha gruntów porolnych. W latach 2002–2004, przed wejściem do Unii Europejskiej, kiedy obowiązywała tzw. ustawa Żelichowskiego – tak potocznie była nazywana ustawa o rekompensatach z tytułu zalesiania gruntów rolnych; to była taka ustawa przejściowa, obowiązująca przed wejściem Polski do Unii Europejskiej – nastąpił taki, że tak powiem, pik dodatni, jeśli chodzi o wielkości zalesiane w Polsce. Następnie miał miejsce spadek, coroczny deficyt gruntów, które moglibyśmy zalesić. Ale jest pewna szansa na to, że... Według ewidencji geodezyjnej mamy w Polsce ok. 800 tysięcy ha lasu, który nie jest lasem. Już mówię dlaczego. To są grunty, które są w państwowej ewidencji gruntów, w starostwach, oznaczone jako rola – rola piąta, rola szósta – natomiast faktycznie tam rośnie las, co stało się w wyniku sukcesji naturalnej, w wyniku tzw. samosiewek. W związku z tym tu jest wyzwanie dla władzy ustawodawczej i wykonawczej, żeby znaleźć takie rozwiązania, by można było te grunty przeklasyfikować na lasy. To jest proces kosztowny, w związku z czym prywatni właściciele nie przeprowadzają tego procesu, czyli zmiany klasyfikacji i zmiany rejestracji w powszechnej ewidencji gruntów.

Szanowni Państwo, bardzo dużo emocji wzbudzała zmiana ustawy polegająca na wprowadzeniu możliwości pierwokupu lasów przez Lasy Państwowe. Bardzo dobry przepis. My cały czas analizujemy wnioski. Bardzo często są to współwłasności, bardzo często chodzi o bardzo, bardzo wąziutkie paski lasów niepaństwowych między lasami państwowymi. To porządkuje ewidencję gruntów, porządkuje granicę polno-leśną. Jeśli mówimy o ilości, to trzeba powiedzieć, że ta ilość jest znikoma. Proszę zobaczyć... Od momentu wejścia w życie ustawy, czyli od 1 maja 2016 r., było tylko 65 takich zgód wydanych przez dyrektora generalnego Lasów Państwowych dotyczących łącznej powierzchni 143 ha. Z tego nabytych, fizycznie nabytych – proces zakończony został aktem notarialnym – zostało 136 ha; to jest 60 przypadków. Ta różnica wynika z rezygnacji, z wycofania się sprzedającego z transakcji. To pokazuje, że to nie jest proces taki, o jakim mówiono. Pamiętam, że ja referowałem tę ustawę w Senacie. Mówiono, że będzie lawina takich przypadków i że Lasy Państwowe będą w jakiś sposób blokowały możliwość wolnego obrotu gruntami. Tak nie jest, najczęściej jest więcej chętnych do sprzedaży. Lasy, które nie przylegają do lasów państwowych, stanowią enklawy w terenie, który

z punktu widzenia racjonalności nie jest przydatny Lasom Państwowym, i podlegają normalnego obrotowi rynkowemu dokonywanemu przez właścicieli.

Oczywiście chronimy lasy przed zagrożeniami. Musimy sobie otwarcie powiedzieć, że tych zagrożeń jest coraz więcej i będzie ich jeszcze więcej. Owady, zmiana stosunków wodnych, szkody od zwierzyny – to jest koszt ponad 245 milionów rocznie. Dalej: ochrona lasów przed pożarami. To też się wiąże ze średnioroczną ilością opadów i z tym, że mamy różne zagrożenia dotyczące np. nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. I to jest 85 milionów zł rocznie. Właściwie prowadzona profilaktyka i system punktów alarmowo-dyspozycyjnych, jak również patrolowania lasu, powodują, że te pożary lasów na terenie lasów państwowych kształtują się na poziomie jedynie 30%. Mała jest też powierzchnia średnia – ok. 20 arów.

No i bardzo wstydlivy temat śmieci, odpadów, które pojawiają się w lesie. To jest ok. 145 tysięcy m³ – tyle zbieramy co roku. Koszt to ok. 16 milionów zł.

Lasy Państwowe działają w oparciu o rzetelną wiedzę. Prowadzimy system inwentaryzacji przyrodniczych, stanu różnorodności biologicznej, prowadzimy inwentaryzacje urządzeniowe – to są bardzo ważne rzeczy; myślę, że pan minister to potwierdzi – na potrzeby obszarów Natura 2000, na potrzeby opracowania planów urządzenia lasu, które zawierają zakres zadań ochronnych lub planów ochrony. Prowadzona jest inwentaryzacja w Puszczy Białowieskiej. W związku z potrzebą weryfikacji lub aktualizacji list gatunków i siedlisk chronionych w obszarach Natura 2000 lub na terenach pokłęskowych...

Natura 2000. 38% polskich lasów państwowych jest objęte siecią Natura 2000 – to jest powierzchnia ponad 2,8 miliona ha. Mamy strefy ochronne wybranych gatunków – 2% gruntów jest w zarządzie Lasów Państwowych. Bardzo ważne, ale często pomijane jest to, że w 2013 r. Lasy Państwowe jako pierwszy polski podmiot otrzymały nagrodę UNESCO za działania na rzecz ochrony środowiska. Skumulowana wielkość wsparcia Lasów Państwowych dla parków narodowych od 2012 r. wynosi 109 milionów zł.

Projekty związane z ochroną gatunków. Po pierwsze, kompleksowy projekt ochrony żubra przez Lasy Państwowe. Do 2020 r. – ok. 47 milionów. Po drugie, czynna ochrona cietrzewia. Do 2022 r. – 32 miliony. Poza tym są prowadzone kierunkowe badania mające określić, czy w ogóle jest możliwe, ze względu na urbanizację i rolnictwo wielkoobszarowe, przywrócenie dropia zwyczajnego. Do 2026 r. – ponad 2 miliony. I kolejny program, ochrona rybołowa na wybranych obszarach Natura 2000 w Polsce. Do 2020 r. – ok. 5,7 miliona zł.

Na tym slajdzie w prawnym górnym rogu widzimy samochód, ciągnik siodłowy, tzw. tir, który przewiózł do Hiszpanii chyba 6 żubrów. Także do Czech przewozimy w ramach tego programu żubry. Prowadzimy, że tak powiem, odwrotny proces niż ten, jaki miał miejsce przed II wojną światową. Przed II wojną światową, jak wynika z inwentaryzacji stad żubrów zgromadzonych w ogrodach zoologicznych, żyły w Europie 54 żubry, z czego z linii genetycznej liczącej 7 sztuk odbudowano stado w Puszczy Białowieskiej. Teraz to stado nie mieści się w swoim obszarze – część stada idzie w kierunku na Kleszczele, część

stada idzie w kierunku na Białystok. W tej chwili mamy duży konflikt, duży problem, ponieważ ogromne stado prze-wędrowało i znajduje się na polach rzepaku w okolicy Bielska Podlaskiego. W ramach tego programu będziemy redystrybuować te zwierzęta po Europie, czyli będzie to proces odwrotny niż wcześniej – wtedy pozyskiwaliśmy geny, a teraz, w ramach tego programu, dzielimy się tym pięknym gatunkiem w Europie.

Lasy państwowe są oczywiście powszechnie dostępne. Mamy przygotowaną infrastrukturę, chociażby 22 tysiące km szlaków pieszych, 4 tysiące km tras do jazdy na rowerze, 7 tysięcy km tras do jazdy konnej. Nie wspomnę już o polach biwakowych, obozowiskach, ośrodkach szkoleniowych, pokojach gościnnych. Tylko w 2017 r. polskie Lasy Państwowe przeznaczyły ponad 30 milionów na edukację leśną społeczeństwa – wzięło w tym udział ponad 3,5 miliona osób.

Jak było mówione wcześniej, lasy państwowe są nie tylko dla leśników. Budujemy drogi leśne, które usprawniają nam pracę, całą logistykę, ale również służą przedsiębiorcom, turystom. Budujemy drogi, które łączą się z drogami samorządowymi. W ten sposób dajemy swój wkład, zmniejszamy, że tak powiem, presję sprzętu ciężkiego na drogi gminne, drogi powiatowe. Dofinansujemy sporządzanie planów urządzenia lasów dla lasów prywatnych. Tak że działamy w ramach takiej społecznej odpowiedzialności gospodarki leśnej.

Drewno to praca. Bezpośrednio w Lasach jest 25 tysięcy osób. W outsourcingu, jeśli chodzi o usługi leśne, jest ok. 50 tysięcy osób, a jeżeli chodzi o przetwórstwo drewna – ok. 300 tysięcy osób. Taki mamy udział w rynku pracy. Koszt prac leśnych – powiem w uproszczeniu – czyli koszt zakładów usług leśnych, to ok. 3 miliardy zł rocznie, co stanowi 40% wszystkich kosztów w Lasach Państwowych. Jest to szczególnie ważne na terenach wiejskich, terenach niezurbanizowanych, gdzie Lasy Państwowe są bardzo często głównym albo jednym pracodawcą, oprócz jednostek samorządu terytorialnego.

I drewno, które jest w szerokim zainteresowaniu. Z jednej strony mamy te ograniczenia, o których mówiłem wcześniej, czyli te wszystkie formy ochronności... Produkcja drewna charakteryzuje się tym – to jest taki szczególnie w ekonomii, w ekonomice warunek – że istnieje nierozłączność środka produkcji od produktu, bo stojące drzewo jest jednocześnie środkiem produkcji i produktem. Czyli produktem jest to, co przyrasta w formie rocznego przyrostu. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że pozyskujemy ok. 60–70% tego, co rocznie przyrasta... Część, która nie została pobrana, pozostaje, i na tej części odbywa się kolejny przyrost w kolejnym roku. W związku z tym mamy taki przyrodniczy klasyczny model rachunku procentu składanego – odsetki, które zostają na pniu, stają się na początek roku kapitałem początkowym i na tym kapitale początkowym rosną kolejne odsetki. Tu mówimy o pierścieniu, który przyrasta na tym drewnie.

W 1990 r. dostarczaliśmy ok. 17 milionów m³ rocznie drewna, a w ubiegłym roku – ponad 42 miliony, co stanowi ponad 90% drewna, które zużywamy w Polsce. Oczywiście drewno jest surowcem strategicznym dla polskiej gospodarki – przetwórstwo drewna wytwarza ponad 2% PKB.

45 miliardów zł to jest wartość rocznego eksportu wyrobów polskiego przemysłu drzewnego. Dzięki temu Polska jest czwartym na świecie eksporterem mebli i dziesiątym ich producentem. Jeśli chodzi o rozwój krajowych firm zilustrowany ilością zakupionego drewna, to te 33,5 miliona m³ dotyczy polskich podmiotów. Ok. 1 miliona 800 tysięcy m³ kupują podmioty zagraniczne.

„Razem w drogę”. Co to znaczy? Już troszeczkę o tym wspominałem. Realizujemy od 2016 r. budowę dróg leśnych, dróg leśno-samorządowych i samorządowych. Warunkiem jest przydatność i wykorzystanie danej drogi do prowadzenia gospodarki leśnej. Starosta, wójt zwraca się do nadleśniczego albo są w porozumieniu, analizują stan infrastruktury drogowej, składają wniosek do dyrekcji regionalnej, a dyrekcja regionalna do dyrekcji generalnej. W dyrekcji generalnej pracuje zespół ekspertów – wszystkie wnioski są zanonimizowane – i zespół ekspertów to rozpatruje, wybiera te wnioski, które będą realizowane. Wystarczy powiedzieć, że w latach 2016–2017 przekazaliśmy ponad 83 miliony zł na budowę i remonty 185 km dróg. Ta mapa pokazuje, do jakich miejsc, regionów, te środki były dystrybuowane.

Projekty rozwojowe. Będę skracał tę prezentację. Chcemy promować drewno, polskie drewno – domy z drewna, leśniczówki z drewna, kancelarie leśniczego z drewna. Prowadzimy duży program adaptacji gospodarki leśnej do zmian klimatycznych. Poszukujemy takich rozwiązań, które zwiększą pochłanianie dwutlenku węgla przez lasy. To wszystko dzieje się również w kontekście zbliżającej się sesji COP24 w Katowicach. Promujemy czystą energię, fotowoltaikę. Tu jest przykład wykorzystania tej energii z Czarnej Białostockiej. Stawiamy na modernizację, na ulepszanie tych wskaźników przenikalności, na oszczędności, jeśli chodzi o budownictwo, czyli na termomodernizację.

Coś dla duszy i coś dla ciała – zdrowa żywność z polskich lasów, czyli dziczyzna. Skupiamy na promocji punktów sprzedaży bezpośredniej. To oznacza, że każdy będzie miał dostęp... W takim punkcie mamy zwierzynę wypatroszoną, wystudzoną i zbadaną, np. w przypadku dzika, w kierunku włośnia czy w kierunku afrykańskiego pomoru świń. Każdy wybiera sobie określoną sztukę, idzie do kasy, uiszcza kwotę, zabiera to do domu i może gospodarować takim bardzo dobrym, wysokiej jakości mięsem.

Huragan stulecia. Wczoraj wraz z moją załogą o 4.00 rano wybraliśmy się do Nadleśnictwa Lipusz – to jest dyrekcja gdańska – żeby zobaczyć, jak to wygląda na miejscu. Jest to wielka operacja, jest tam kilka tysięcy osób z 25 nadleśnictw, 250 firm usługowych, ponad 1 tysiąc 100 maszyn, w tym duże maszyny typu harwester, 283 harwestery. 2,5 miliona m³ drewna pokłeskowego pozyskano w tamtym roku – to jest ok. 1/4 zniszczonych lasów. 350 milionów zł zostało wydane na usunięcie kłęski, w tym był program wsparcia dla prywatnych właścicieli lasów w wysokości ok. 35 milionów, ponieważ ta kłęska, bo tak można powiedzieć, dotknęła również lasów prywatnych.

Chcę państwa zaprosić... Zanim do tego dojdziemy, chcę jeszcze powiedzieć, że to trzeba zobaczyć na własne oczy. Zdjęcia tego nie oddają, to są tylko zdjęcia. W terenie to wygląda troszeczkę inaczej, zdjęcia nie pokazują tej skali

dookoła. To jest droga leśna, która jest wykorzystywana przez ludzi, mamy wożą tędy swoje dzieci do szkoły, do przedszkola. A tak wygląda ta droga leśna po tej katastrofie... Ubiegły rok był wyjątkowym rokiem, jeśli chodzi o opady – był bardzo mokrym rokiem. Z lewej i z prawej strony została zabrana pompa ssąca, która tę wodę pobierała... Tu mamy zalaną drogę. Tam jest samochód leśniczego na tej drodze. I to tak wygląda. Tu również jest droga, to jest droga, tak wygląda. Tutaj mamy człowieka pracującego przy tych drzewach, tutaj też widać... Tylko po tym kolorze pomarańczowym można się zorientować, że on tam gdzieś w środku działa. A tu maszyny wielooperacyjne, czyli harwestery, takie kombajny, i forwardery, które służą później do zapakowania i wywiezienia tego do drogi wywozowej. Tak to mniej więcej wygląda. To zdjęcie jest wykonane z motolotni. To drewno jest już przywiezione do drogi wywozowej. Takie ujęcie z góry... To też jest ciekawe ujęcie. To są brzozy, białe brzozy powyginane po przejściu tego huraganu.

Panie Przewodniczący, już kończę. Pragnę serdecznie zaprosić w imieniu polskich Lasów Państwowych do rozważenia możliwości odbycia wyjazdowego posiedzenia Komisji Środowiska Senatu RP na terenie kłęski wiatrołomów z 2017 r. Bardzo dziękuję za cierpliwość. Przepraszam za taką przydługą wypowiedź, ale chciałem jak najwięcej przekazać. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękujemy panu ministrowi, to znaczy dyrektorowi – przyzwyczaiłem się mówić o panu jako o ministrze, ale minister i dyrektor to określenia praktycznie tożsame w przypadku pana – za informację na temat działalności Lasów Państwowych.

Myślę, że to zaakcentowanie, jak ważna dla gospodarki jest rola Lasów Państwowych, jest niezmiernie istotne. Komisja Środowiska podejmuje wiele działań, czasami wspólnie z Komisją Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, bo mamy wspólne posiedzenia, na których jest mowa o wykorzystaniu potencjału Lasów Państwowych na rzecz gospodarki narodowej... Myślę, że do tego tematu będziemy często wracać.

Odnosząc się do tego zaproszenia, chcę powiedzieć, że jest to dobry pomysł, abyśmy pojechali do dyrekcji regionalnej w Gdańsku i zobaczyli, naocznie się przekonali, jak wygląda sytuacja. Chodzi też o to, żeby była taka świadomość wśród leśników, że senacka Komisja Środowiska jest przyjazna Lasom Państwowym i że zależy nam na relacjach w miarę pozytywnych, bo zawsze byliśmy otwarci, mieliśmy zrozumienie dla spraw związanych z funkcjonowaniem Lasów. Rzeczywiście gospodarujecie na 1/3 terytorium naszego kraju. Jest to niezmiernie ważna gałąź gospodarki narodowej. Nie tylko górnictwo, nie tylko inny przemysł, ale również Lasy Państwowe są istotnym elementem gospodarki naszego kraju. Dlatego polecamy waszej uwadze prace senackiej komisji, bo nam zależy na tym, aby te tematy, te sprawy, które dotyczą funkcjonowania Lasów Państwowych, były, można powiedzieć... Chodzi o to, żebyśmy mieli pozytywne wzajemne relacje, i o to, abyśmy mogli się przyczynić do tego, by

zapisy ustawowe... by zrozumienie problemów, jakie są w Lasach, było jak najlepsze – dla dobra i rozwoju naszej gospodarki.

Szanowni Państwo, myślę, że rozpoczniemy dyskusję. Chciałbym, żebyśmy w dyskusji zwrócili uwagę na tematy związane z tym, co pojawiło się w wystąpieniu pana dyrektora generalnego, a mianowicie związane z edukacją, przybliżaniem tej tematyki dzieciom i młodzieży, kształceniem postaw proekologicznych. Myśmy o tym często rozmawiali z obecnym tutaj panem ministrem Szwedą-Lewandowskim. Jest też temat łowiectwa, który przyświecał konferencji. Byłbym ciekaw, jak te relacje wyglądają, sprawa łowiectwa, pozyskiwania zwierzyny, później obrotu, sprzedaży pozyskanych tusz. Jak to mniej więcej wygląda? Jakie te relacje są? Jakie macie plany na przyszłość? Chodzi o to, żeby sprawy nie tylko pozyskania drewna, ale również tego całego dobrostanu, jakim jest las, promować, pokazywać i przybliżać społeczeństwu. Chcemy, aby gospodarowanie tym dobrostanem w naszym kraju było jak najlepsze i oczywiście odbywało się z satysfakcją dla naszych obywateli. Jeśli można na ten temat kilka słów, to bym bardzo był wdzięczny. Proszę również państwa senatorów o zabieranie głosu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę, proszę bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, pan senator Gawęda. Jeśli pani senator się spieszy, to prosimy bardzo. Może...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Adam Gawęda:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Bardzo dziękuję za tę prezentację, bo ona pokazuje, jak ważnym ogniwem w gospodarce całego kraju jest gospodarka leśna. Ja cieszę się, że pan przewodniczący podkreślił, że nie tylko górnictwo, ale i gospodarka leśna... Widzimy ten ogrom pracy, jaką wykonują Lasy Państwowe. Chciałbym dla wyobrażenia sobie podać... Jeśli dobrze wczytałem się w tę prezentację, to 50 tysięcy osób ma zatrudnienie w pracach związanych z gospodarką leśną plus jest chyba 25 tysięcy leśników. Tak? To jest razem 75 tysięcy osób. Porównywalna liczba pracowników jest dzisiaj zatrudniona w górnictwie węgla kamiennego. Ja mówię o tej czystej postaci... Po stronie przychodowej – 3 miliardy zł. Oczywiście w górnictwie jest trochę więcej, ale jeśli weźmiemy pod uwagę, że jest to produkt wstępny – dopiero ta wartość pomnożona czy powielona wypływa z zagospodarowania drewna... To rzeczywiście obrazuje, jak ważnym ogniwem gospodarki jest gospodarka leśna. Cieszę się, że pan przewodniczący podkreślił to, że i Komisja Środowiska, i komisja gospodarki odgrywa tutaj ważną rolę, by w kontekście tego zrównoważonego i bardzo odpowiedzialnego rozwoju naszego kraju podkreślać znaczenie gospodarki leśnej. W tym roku w Katowicach będzie odbywać się sesja COP24, co jest dla naszego regionu bardzo ważne i co jest w ogóle dla Polski ważne. Chodzi o to, żeby przekazywać taki obraz Polski, który z jednej strony jest obrazem nowoczesnej, unowocześnionej gospodarki, a z drugiej strony ilustruje dbałość o lasy, które w sposób znakomity niwelują efekt cieplarniany czy wspomagają ochronę klimatu.

Chciałbym podkreślić, mając na uwadze możliwość tego wyjazdowego posiedzenia, że ja jestem z takiego regionu. Kolega, pan profesor Probiez, również. Raciborszczyzna, gdzie doszło naprawdę do dużej katastrofy, jeśli mogę tak powiedzieć, w ubiegłym roku... Mam takie archiwum fotograficzne, bo w tym czasie przejeżdżałem przez Kuźnię Raciborską, przez całą Raciborszczyznę – tak się złożyło – i zrobiłem sobie bezpośrednią dokumentację w trakcie i po. Całe szczęście nikomu się nic nie stało, ale to rzeczywiście był ogrom zniszczeń. Jeśli byłaby taka możliwość, Panie Przewodniczący, to może również na Śląsku zaplanować takie spotkanie. On jest kojarzony z górnictwem, ale lasy tam są piękne, a krajobrazy leśne na terenie raciborszczyzny, w Kuźni, w Łęczczoku – znakomite. Dziękuję bardzo jeszcze raz, Panie Dyrektorze i Panie Ministrze.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję serdecznie.

Pan senator Probiez. Proszę bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chcę przywitać pana europoła Karola Karskiego, który do nas dotarł. Myślę, że pan europoseł będzie w jakiś sposób tę, można powiedzieć, naszą chlubę, jaką są Lasy Państwowe, promował i przekazywał na forum Parlamentu Europejskiego... Tak że polecamy ten temat. Dotarł do nas również pan Krzysztof Zaręba z Polskiej Izby Gospodarczej „Ekorozwój”. Witamy panów.

Proszę.

Senator Krystian Probiez:

Jestem senatorem z Gliwic i w swoim okręgu wyborczym mam takie miasto, a w zasadzie miasteczko, Kalety – zielony zakątek Śląska. To tak na marginesie.

Chciałbym zadać pytanie. Po wysłuchaniu sprawozdania, które pan dyrektor tutaj przedstawił, odniosłem wrażenie istnienia samych pozytywów, a ponieważ nie ma w życiu tylko pozytywnych zdarzeń – są także kłopoty i problemy – chciałby, żeby pan w kilku zdaniach określił to, z czym najwięcej problemów ta gospodarka leśna ma i troszkę rozszerzył ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę na razie więcej zgłoszeń.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze, jeśli można.

Dyrektor Generalny Lasów Państwowych Andrzej Konieczny:

Panie Przewodniczący, jest z nami specjalistka od łowiectwa i może nam powie o tym. Ja tytułem wstępu powiem, że jeśli chodzi o gospodarkę łowiecką w Polsce, to ona jest prowadzona na terenie obwodów łowieckich. Mamy w Polsce ok. 4 tysiące 700 obwodów łowieckich, cztery tysiące siedemset kilkanaście, które albo są dzierżawione przez koła łowieckie, albo są wyłączane z wydzierżawiania. Ten przypadek mamy w sytuacji, w której mówimy

o lasach państwowych. Na terenie lasów państwowych z tej liczby około czterech tysięcy siedmiuset kilkunastu 170 obwodów jest w tzw. ośrodkach hodowli zwierzyny. To są ośrodki, gdzie mamy wyłączoną tę możliwość wydzierżawiania i gospodarką łowiecką zajmują się leśnicy. W przewadze na terenie lasów państwowych obwoły są wydzierżawiane i tam gospodarką łowiecką zajmują się myśliwi w ramach kół łowieckich.

Jeśli chodzi o gospodarowanie zwierzyną, która jest pozyskiwana, to my prowadziliśmy takie rozeznanie potrzeb na rynku. Po tym najprostszym rozeznaniu okazało się, że dziczyzna jest z jednej strony postrzegana jako niedostępna, a z drugiej jako, powiedziałbym, niepoznana. W związku z tym powstał taki pomysł, żeby na terenie całej Polski, tam gdzie są te obwoły prowadzone przez Lasy Państwowe, stworzyć punkty sprzedaży bezpośredniej. W tej chwili najlepiej to zafunkcjonowało chyba na terenie dyrekcji Lasów w Olsztynie. Jest to bardzo dobrze wypromowane, miejscowa społeczność orientuje się, gdzie można taką zwierzynę kupić. I to jest bardzo wygodne. Zwierzyna dostarczana jest do chłodni – wcześniej jest wypatroszona i oczyszczona – w której przechodzi proces schładzania. Pobierane są próbki, zależnie od gatunku, w kierunku włośnicy, w przypadku dzika, i afrykańskiego pomoru świń. Mamy zwrotne informacje co do wyników tych prób i jeżeli są one pozytywne – to znaczy negatywne – to ta zwierzyna jest udostępniana. Trzeba się zgłosić do nadleśnictwa. Taka osoba jest prowadzona do chłodni, ogląda daną sztukę, dany gatunek, i decyduje, czy jej to odpowiada, czy nie, a potem idzie do kasy, uiszcza kwotę i zabiera sobie na własne potrzeby taką tuszę. To się spotkało z bardzo dobrą odpowiedzią ze strony społecznej. Ludzie są zadowoleni, ponieważ wreszcie mają dostęp do tego, co wcześniej było być może postrzegane jako elitarne. A teraz jest bardziej egalitarne, czyli bardziej dostępne, jeśli chodzi o ten rodzaj mięsa, mięsa z wolnego wybiegu, mięsa zwierzyny żyjącej dziko.

Jeśli pani Magdalena Konsencjusz-Białowąs chciałaby coś dodać, jeśli ma informacje szczegółowe co do tego, jak to wygląda, to bym bardzo prosił.

**Główny Specjalista
w Zespole Gospodarki Łowieckiej
w Wydziale Hodowli Lasu
w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych
Magdalena Konsencjusz-Białowąs:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W uzupełnieniu wypowiedzi pana dyrektora generalnego chciałbym dodać, że 206 obwodów łowieckich pozostaje w zarządzie Lasów Państwowych. Zarządzają nimi...

(Głos z sali: Skąd ten pogłos?)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Prosimy teraz.)

Teraz?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Może teraz?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To się przysunę.

Tymi 206 obwodami łowieckimi zarządza 147 nadleśnictw. W tych wszystkich obwodach łowieckich pozyskujemy rocznie ok. 10 tysięcy jeleni, 10 tysięcy saren, 23 tysiące dzików. W tych obwodach całą tę ciężką pracę wykonuje 146 osób zatrudnionych na pełnych etatach leśniczych do spraw łowieckich. To jest ogrom pracy ze względu na fakt, ile tej zwierzyny pozyskujemy i ile pracy to kosztuje te osoby. Z tej pozyskanej zwierzyny mamy 2 tysiące 175 tysięcy t dziczyzny.

Tak jak pan dyrektor powiedział, uruchomiliśmy program sprzedaży bezpośredniej tusz, czyli takiej sprzedaży, która jest otwarta dla osób postronnych, niezwiązanych z łowiectwem. Najlepiej zafunkcjonowało to, tak jak pan dyrektor powiedział, w regionalnej dyrekcji w Olsztynie. Tam jest 11 punktów sprzedaży bezpośredniej. W tamtym roku 5 t trafiło bezpośrednio do osób, które przyszły i chciały kupić dziczyznę.

Co jeszcze? No nie wiem, co mogłabym państwu jeszcze powiedzieć...

(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Niech pani powie o cenach dziczyzny.)

O cenach? Tak uogólniając, to jest tak. W skali roku średnia cena dzika jest na poziomie 3–4 zł za kilogram, 7–9 zł za kilogram sarny...

(Przewodniczący Zdzisław Pupa: Jelenia...)

...jelenia, i 12–14 zł za kilogram sarny.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, tak. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękujemy serdecznie.

Czy są jeszcze jakieś inne głosy?

(Dyrektor Generalny Lasów Państwowych Andrzej Konieczny: Jeszcze chciałbym...)

Proszę bardzo, pan dyrektor.

**Dyrektor Generalny Lasów Państwowych
Andrzej Konieczny:**

Czuje się zobowiązany, bo nie powiedziałem... Chodzi o program leśnych gospodarstw węglowych. On ma o wiele szerszy wymiar niż wymiar tylko leśny, że tak powiem, położony na barkach Lasów Państwowych. W ten program zaangażowane jest także Ministerstwo Środowiska i placówki naukowe. Chodzi o ten wymiar, który zaczął się w 2015 r. przyjęciem porozumienia paryskiego... Kluczową rolę ministra Szyszki, kluczową rolę w tych negocjacjach Polski... W związku z tym w Katowicach w grudniu mamy właśnie tę konferencję stron konwencji klimatycznej. Przygotowujemy to również jako wkład Polski w realizację tego porozumienia. Chcę powiedzieć, że w październiku ubiegłego roku byłem na takiej konferencji „16+1”, czyli szczycie państw Europy Środkowo-Wschodniej i Chin, w Pekinie, gdzie prezentowałem aktualny stan prac przy projekcie dotyczącym leśnych gospodarstw węglowych. No, zostało to przyjęte z ogromnym zainteresowaniem. Chiny na najbliższe kilka lat, dosłownie kilka lat, mają

ogromny program zalesieniowy, dotyczący zwiększenia magazynowania węgla i pochłaniania dwutlenku węgla przez lasy. Ten aspekt mitygacyjny, czyli dotyczący pochłaniania, i adaptacyjny, w zakresie adaptacji lasów, gospodarki leśnej i w ogóle gospodarki do zmian klimatu... W związku z tym chcę zalesić 5 milionów ha gruntów porolnych. To jest ponad połowa tego, co my mamy w całej Polsce. Chińczycy chcą to zalesić w ciągu najbliższych kilku lat i bardzo mocno są tym zainteresowani. Ostatnie informacje, jakie otrzymujemy, są takie, że strona chińska jest bardzo ciekawa tego naszego pomysłu i tego projektu, który chcemy zaprezentować niejako na marginesie sesji w Katowicach w tym roku.

Pan senator powiedział, że tu są same pozytywy. Z całkowitą skromnością i pokorą powiem, że generalnie są same pozytywy, ale jest i bardzo dużo zagrożeń. Bo to nie są negatywy, tylko zagrożenia. Te zagrożenia wynikają z jednej strony z rozwoju infrastrukturalnego Polski. Chodzi tu o wszelkiego rodzaju wylesienia, trwałe wylesienia, wyłączenia gruntów z produkcji. Ogromne zagrożenie, jeśli chodzi o lasy, szczególnie na obszarach Natura 2000, związane jest z lokalizacją celów różnego typu budowy lub rozbudowy infrastruktury turystycznej. Jeśli chodzi o teren pogórza i gór, to może się to wiązać z trwałymi wylesieniami całych stoków. Trwałe wylesienie, budowa infrastruktury... Tam las już nie wróci, przynajmniej w najbliższej znanej nam perspektywie. To są oczywiście tereny przekazane na inne cele, tereny pokryte lasem, np. cele obronności – miejsca ćwiczeń, poligonów itd. Tam prowadzenie gospodarki będzie wykluczone, uniemożliwione lub bardzo mocno ograniczone.

To, z czego jesteśmy dumni w Polsce, to obszary Natura 2000. Tak jak mówiłem, 38% powierzchni, ponad 2,8 miliona ha jest w obszarach Natury 2000, a obszarów Natura 2000 w Polsce mamy około tysiąca. Mamy obszary ptasie, mamy obszary siedliskowe, ale i obszary łączone określane jako PLC – tam obowiązuje prawo jednej i drugiej dyrektywy.

Weźmy za przykład chociażby taki obszar, jakim jest Puszcza Nadnotecka. To jest obszar, który powstał w wyniku zalesienia przez człowieka wydm, który był później – będę mówił w uproszczeniu – zjedzony przez szkodniki i który w większości się spalił. Proszę sobie wyobrazić, że gospodarka człowieka na tych ternach – mam na myśli leśnika – doprowadziła do tego, że po wejściu do Unii Europejskiej ten obszar zasługiwał na objęcie programem Natura 2000. Tam mamy bardzo ciekawe gatunki ptaków i roślin. To pokazuje, że działalność człowieka nie wyklucza możliwości wprowadzenia takiego modelowego rozwiązania, objęcia danego obszaru programem Natura 2000, i jednocześnie temu obszarowi nie szkodzi, wręcz przeciwnie. Dla mnie Puszcza Nadnotecka to jest taki koronny przykład w tym zakresie. Ona powstała w wyniku pracy człowieka, pracy leśnika, który sztucznie ten teren stworzył – poprzez zalesienia.

Zagrożeniem może być również niewłaściwe rozumienie przepisów dyrektyw ptasiej i siedliskowej. Te dyrektywy – zauważymy to, jeśli się w nie wczytamy – nie zabraniają prowadzenia gospodarki leśnej. Dyrektywy mówią o rozwoju społecznym, gospodarczym, poszanowaniu

lokalnej ludności, tradycji, kultury. Jedna i druga dyrektywa o tym mówią. W Komisji Europejskiej były dyskusje co do zmiany lub wycofania się z tych przepisów tego prawa. Te dyrektywy podlegały ewaluacji, ale dla ochrony przyrody i dla rozwoju gospodarczego są bardzo dobre, tylko że powinniśmy je właściwie i do końca czytać – nie wyrywkowo, tylko całościowo.

To są te zagrożenia. Oczywiście także pewna presja turystyczna, a w takim kontekście lokalnym – quady i inne takie pojazdy, które poruszają się po lasach i pewne zniszczenie punktowo, miejscowo, wykonują. To byłyby takie główne zagrożenia. Może pan minister coś doda.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski:

Jeżeli można, Panie Przewodniczący, ja dosłownie dwa słowa. Tutaj pan minister wymienił wiele realnych zagrożeń. Ja tutaj powiem o jednym takim potencjalnym zagrożeniu, które wynika z niezrozumienia funkcji, jaką pełni Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe”. Na przestrzeni ostatnich lat mieliśmy różne propozycje co do zmiany funkcjonowania tego przedsiębiorstwa. Tutaj trzeba też powiedzieć o tym, że poprzedni rząd wprowadził, że tak powiem, haracz, który Lasy Państwowe muszą płacić do Skarbu Państwa. Pojawiają się zarzuty, że jest to przedsiębiorstwo bogate, przedsiębiorstwo monopolistyczne. Ale, proszę państwa, trzeba pamiętać o tym, że ten kapitał finansowy, który w tej chwili Lasy mają zgromadzone, w pewnych sytuacjach, a taka sytuacja miała miejsce rok temu, będzie wykorzystywany na niwelację efektów różnych zdarzeń losowych – był tak wykorzystywany i będzie – które miały miejsce w historii i mają miejsce dzisiaj. No, ta klęska, o której tutaj pan dyrektor wspominał, będzie zniwelowana poprzez, oczywiście rozłożone w czasie, ponowne zalesienie tych obszarów. Lasy Państwowe na zalesienie tych obszarów z budżetu państwa nie wezmą ani złotówki – całość pieniędzy przeznaczonych właśnie na te działania to będą środki Lasów Państwowych.

I jeszcze kwestia ochrony przeciwpożarowej. Pan dyrektor wspominał tutaj o pożarach. Ta ochrona przeciwpożarowa nie dotyczy tylko i wyłącznie terenów leśnych. Lasy Państwowe monitorują każde nadleśnictwo w 3, 4 punktach, tzw. dostrzegalniach. Monitorowany jest teren zarówno leśny, jak i nieleśny. To wszystko jest ze sobą połączone: Straż Pożarna i właśnie te dostrzegalnie, w których siedzą ludzie... W okresie nasilenia tych pożarów oni siedzą tam od rana do wieczora. Poza tym co roku jest czarterowanych kilkadziesiąt samolotów przeciwpożarowych. Tak jak tu pan dyrektor wspominał w prezentacji, w przypadku pożarów to jest średnio 0,2... Dlaczego. No właśnie dlatego, że jest kapitalny system ostrzegania. Lecący samolot, że tak powiem, w zarodku taki pożar gasi. Ale to wszystko kosztuje.

Wspomnę jeszcze o jednej rzeczy. To też było w prezentacji, ale pragnę to podkreślić. Lasy Państwowe wydają na sprzątanie śmieci z lasów 16 milionów zł rocznie, ale, proszę zwrócić uwagę, Lasy nie produkują tych śmieci – to nie są śmieci, które powstały w wyniku działalności

leśników. Czyli i tu pełnią bardzo ważną funkcję publiczną. Do tego dochodzi... Żeby młode pokolenie lasu wychować, trzeba włożyć potężne pieniądze np. w ogrodzenie takiej uprawy, tak żeby ta uprawa jak najszybciej, jak to się mówi, wyszła spod pyska zwierzynie. Potem można to rozgrodzić. Ale na to wszystko, proszę państwa, potrzebne są pieniądze.

Ochrona lasu, o której wspominał pan dyrektor. Mamy pewne obszary w kraju, w których co 4 lata pojawia się imago chrabąszcza majowego i kasztanowca. Naprawdę potężne pieniądze są wydawane na oprysk samolotowy. W RDLP w Łodzi średnio co 4 lata się przyska i to jest koszt ok. 6–7 milionów zł. To wszystko idzie z pieniędzy wypracowanych ze sprzedaży drewna. Tak że o tym wszystkim też trzeba pamiętać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję.

Ja chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na 2 kwestie, które wydają mi się istotne i ważne. Po pierwsze, chodzi o sprzedaż drewna. Pojawiły się ostatnio takie dziwne tendencje, że ci, którzy kupują drewno, a mają tzw. historię... Oni skupują drewno i potem odsprzedają je tym, którzy tej historii nie mają. Stworzył się podobno taki układ pośrednictwa w sprzedaży drewna. A ci, którzy by chcieli, na te swoje potrzeby tego drewna nie mają. Taki trend się wytworzył, słyszałem o tym. W telewizji kiedyś był reportaż na ten temat. Nie wiem, czy to znane jest państwu, ale myślę, że tak. Bym prosił, Szanowni Państwo, żebyście zwrócili na to uwagę. Jest ktoś, kto kupuje drewno, miał swojego czasu historię, zaprzestał produkcji albo nie produkuje na tym poziomie, co powinien produkować, i odsprzedaje to drewno tym, którzy tego drewna potrzebują. To jest jeden temat.

I drugi temat. Nawiązuję do tej konferencji, na której pan dyrektor generalny był, jeszcze jako wiceminister środowiska, poświęconej łowiectwu. Informacja tam padła taka, że zbyt dużo pozyskanej dziczyzny jest sprzedawane poza granice naszego kraju. Tam padła wartość bodajże 50%, a niektórzy szacują nawet, że 70% pozyskiwanej dziczyzny jest sprzedawane poza granice naszego kraju. I tu pytanie, czy nie należałoby podjąć jakichś działań, które by zmierzały do tego, żeby zatrzymać tę pozyskaną dziczyznę w kraju, dla naszych obywateli. To też jest, można powiedzieć, pewien dochód, który można dodatkowo mieć i który może pozostać w naszym kraju. Mam na myśli to, że pozyskana, upolowana zwierzyna w tak zwanej skórze wyjeżdża poza granice kraju, gdzie potem ją ktoś rozbiera, pakuje, sortuje i przetwarza. A przecież można to robić w kraju, u nas, i z pożytkiem dla naszej gospodarki. To tyle. Myślę, że to jest coś, nad czym należy się zastanowić, co trzeba przemyśleć. Może nawet nie tyle do dyskusji... Jeżeli nasunęły się jakieś myśli na ten temat, to proszę bardzo o kilka słów, ale niekoniecznie.

Proszę bardzo, prezes Zaręba jeszcze. I będziemy kończyć, bo o 10.00 mamy posiedzenie Senatu, a musimy przed posiedzeniem skończyć.

Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Polskiej Izby Gospodarczej „Ekorozwój” Krzysztof Zaręba:

Dziękuję bardzo.

Moje wystąpienie, sprawy, które chcę poruszyć, będą trochę nawiązywać do tego, co pan przewodniczący mówił. Ale na początku chcę powiedzieć, że moje pozytywne nastawienie do Lasów się nie zmienia, mimo że rozmaite historie przypisywane są Lasom, zwłaszcza w ostatnim okresie. Zarówno wtedy, kiedy pracowałem w ministerstwie, jak i teraz, kiedy reprezentuję izbę „Ekorozwój”, cały czas polskie Lasy stawiam jako wzór dla innych krajów, innych państw, innych delegacji, które przyjeżdżały na naukę do Polski. Bo na Lasach można się było cały czas uczyć. Ta uwaga dlatego została przeze mnie poczyniona, ponieważ ostatni okres był bardzo burzliwy. Myślę, że pierwszy wniosek z tego ostatniego okresu dotyczy konieczności odbudowy pozytywnego wizerunku Lasów. No niestety, ale mieliśmy okres taki, który bardzo mocno zaważył na tym wizerunku, także na arenie europejskiej. Myślę, że ten okres ataków, w kontekście zmian personalnych, skończył się i teraz po prostu trzeba wrócić do tych dobrych rzeczy.

Chcę powiedzieć o sprawie, która wiąże się z wypowiedzią pana przewodniczącego Pupy. Otóż jednym z działań, które cały czas prowadziliśmy, było bronienie lasów przed prywatyzacją, bo na lasy były od czasu do czasu rozmaite zamachy i przymiarki robione. Owszem, lasy zostały ochronione, ale sprywatyzowano prawie całą sferę produkcyjną, przetwórczą. Konsekwencją tego jest to, o czym mówił pan przewodniczący, że mamy lasy, które, praktycznie rzecz biorąc, mają przed sobą tylko i wyłącznie... No, to są zagraniczni właściciele większych firm. Przykładem jest choćby to meblarstwo, w którym mamy czwartą pozycję, z możliwością przeskoczenia Włochów. Ale to są wszystko, za wyjątkiem chyba 2 większych firm polskich, zagraniczne firmy, przede wszystkim niemieckie. Niemcy wykupili nasze meblarstwo dosyć dokumentnie w okresie prywatyzacji, którą tak namiętnie prowadzili pan Bielecki z Lewandowskim i Balcerowiczem. Efekt tego jest oczywiście również taki, że wszystkie duże kombinaty przetwórstwa drewna na płyty, takie jak Kronospan i inne – o Ikei nie wspomnę – znalazły się, że tak powiem, w obcych rękach. W związku z tym jedyną branżą polską są tartaki średnie i małe. Na to chcę zwrócić uwagę. Te koncerny wybudowały sobie duże tartaki w celu zaspokojenia swoich potrzeb na naszym surowcu. Efekt jaki jest? Że lasy polskie zaspokajają w największym stopniu potrzeby zagranicznego kapitału, jeżeli chodzi o kwestię przetwórstwa.

Niejako podbudowany wypowiedzią pana przewodniczącego mam wniosek, ażeby zmienić system sprzedaży drewna dla polskich średnich i małych tartaków, które mają znacznie gorsze warunki. No, nawet nie bardzo wiemy jakie, bo to zawsze było bardzo tajne. Pamiętam to posiedzenie mniej więcej sprzed roku, to starcie. Ono miało bardzo burzliwy przebieg, zwłaszcza wtedy, kiedy pani minister Emilewicz i pan dyrektor generalny Tomaszewski byli jako dyskutanci. Tutaj absolutnie jestem zdania – izba tę rzecz będzie podnosić systematycznie – że dla sektora polskich tartaków średnich i dużych powinno się zmie-

nić system sprzedaży, ponieważ one są wyrzucani poza system reglamentacyjny czy system regulowany do tego wolnorynkowego, gdzie ceny są niekonkurencyjne, a tam nie mają żadnych szans. No i nie chwaliłbym się tak tym meblarstwem, ponieważ to meblarstwo jest praktycznie całkowicie w obcych rękach. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Poproszę pana dyrektora.

Dyrektor Generalny Lasów Państwowych Andrzej Konieczny:

Panie Przewodniczący, dziękuję.

Zanim oddam głos panu dyrektorowi Ballaunowi, chcę powiedzieć, że od 1 maja 2004 r. jesteśmy członkiem Unii Europejskiej i przede wszystkim musimy zapewnić równość traktowania wszystkich podmiotów – od tego nie uciekniemy. To jest pierwsza moja prosta uwaga.

Druga jest taka, że sprzedaż – jej formy, rodzaj i struktura – musi być zaakceptowana przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jak do tej pory ta forma, która jest prowadzona, zapewnia równy dostęp i te same warunki dla wszystkich odbiorców. Gdybyśmy różnicowali odbiorców pod kątem – przepraszam za wyrażenie – narodowości, to mielibyśmy zarzut, że działamy na rynku nieczysto.

Uwagi, które pan przedstawił, z pokorą przyjmujemy, rozważymy je. Pewne kwestie, o których mówił pan przewodniczący, też zauważyliśmy, mimo iż ja tam jestem od kilkunastu dni, i wychodzimy naprzeciw tym wszystkim... Próbuje znaleźć rozwiązania. Jutro mamy spotkanie z przemysłem drzewnym. Chcemy ze wszystkimi rozmawiać, chcemy wysłuchać ich bolączek i chcemy usłyszeć, co oni proponują, zmiany w jakim kierunku. Bo ten proces zmian cały czas trwa. To nie jest tak, że stan został zamrożony i koniec. A końcowym jego etapem będzie uzgodnienie tego z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, bo nie jesteśmy państwem w państwie, nie możemy działać dowolnie – musimy przestrzegać przepisów prawa.

Poproszę pana dyrektora Ballauna, żeby zabrał głos.

Dyrektor Biura Marketingu w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych Andrzej Ballaun:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu przez pana dyrektora generalnego.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Pierwszy temat to jest historia zakupów, temat znany od wielu lat, dotyczący, w europejskim wydaniu, tzw. zwyczaj kupieckiego, czyli zabezpieczenia w surowiec drzewny podmiotów, które uczestniczyły w zakupach w pewnej perspektywie czasowej. Do systemu, który dotyczy historii zakupów, mają dostęp wszystkie podmioty, które uczestniczyły w zakupach surowca drzewnego w latach poprzednich. W roku 2018... Na ten rynek zostało skierowane 35 milionów m³ drewna, a sprzedane 32 miliony m³.

Chciałbym potwierdzić tezę, że w tej chwili istnieje pełne zabezpieczenie podmiotów przerabiających surowiec drzewny w drewno. Wynika to z podstawowego faktu, że

corocznie, jak pan dyrektor już zasygnalizował, wielkość pozyskania surowca drzewnego w Lasach Państwowych ma tendencję wzrostową.

Oprócz tego sztywnego systemu sprzedaży drewna opartego o historię zakupów, poprzez tzw. portal leśno-drzewny, w 2017 r. zastosowano inne dostępne systemy sprzedaży, to jest poprzez aukcje internetowe. W tym systemie w 2017 r. sprzedano ponad 4 miliony m³ drewna. Do tego mają dostęp wszystkie podmioty, które zarejestrują się w system sprzedaży, czyli w systemie aukcji i systemie portalu leśno-drzewnego. Można powiedzieć, że podział tego rynku oparty został o tzw. pulę rozwojową. Na pulę rozwojową w zeszłym roku skierowano 3 miliony m³ drewna. Tam możliwość zaopatrzenia znalazło ponad 800 podmiotów, które wykazały się działaniami rozwojowymi. Kwestie, o których mówię, zostały zbadane szczegółowo w 2017 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów i nie stwierdzono dysproporcji pomiędzy tymi systemami – stałymi nabywcami – a możliwością zakupu dodatkowych ilości drewna, również w przypadku tych podmiotów, które się rozwijają.

Tak jak pan dyrektor generalny Lasów Państwowych powiedział, w dniu jutrzejszym odbędzie się kolejne spotkanie z przedstawicielami przemysłu drzewnego. Systemy sprzedaży drewna... Zarządzenia dyrektora generalnego nie są dokumentami utajnionymi – one są dostępne praktycznie wszystkim podmiotom gospodarczym. Należy stwierdzić, że na etapie ostatecznego zatwierdzenia są konsultowane ze wszystkimi organizacjami zrzeszającymi przemysł drzewny, również zakłady usług leśnych i inne organizacje, w tym zajmujące się działaniami w zakresie ochrony środowiska.

Jeśli chodzi o sytuację, która zaistniała w 2017 r., dotyczącą zjawisk kłęskowych, to skierowano na rynek 2,5 miliona m³ drewna z pozyskania. Dostęp do tego surowca był możliwy dla wszystkich podmiotów gospodarczych i praktycznie nie można powiedzieć, żeby podmioty miały problemy w dostępie do surowca drzewnego.

Chciałbym jeszcze powiedzieć jedną zasadniczą rzecz dotyczącą struktury rynku drzewnego w Polsce. W Polsce według stanu na 2017 r. operowało w zakupach ponad 7 tysięcy podmiotów. Podmioty, które są, można powiedzieć, podmiotami polskimi, są oczywiście w przewadze liczebnej. Pan dyrektor pokazał na slajdach, że sprzedaż na zagranicę, czyli do Unii Europejskiej, wynosi jedynie 1 milion 800 tysięcy m³ drewna i chodzi o 43 podmioty. Niewielka jest też liczba tzw. rezydentów, czyli podmiotów zagranicznych mających moce przerobowe, czyli zakłady, zlokalizowane w Polsce. Pozostałe, te praktycznie 7 tysięcy podmiotów, to są polskie podmioty. Jeśli chodzi o system, nazwijmy to, wielkości przerobu, to chciałbym skomentować, że połowę drewna w Polsce – głównie jednak średniowymiarowego w tym wolumenie ok. 15 milionów – kupuje ok. 80 podmiotów, w tym te tutaj wymienione, czyli Kronospan i Ikea, ale...

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję serdecznie za informację, bo ta informacja naprawdę jest ciekawa. My musimy o godzinie 10.00 za-

kończyć z tego względu, że mamy posiedzenie Senatu. Nie mamy zgody na to, żeby prowadzić posiedzenie komisji wtedy, kiedy trwają obrady Senatu.

Chciałbym serdecznie podziękować panu ministrowi i całej Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych z szanownym panem dyrektorem na czele za to, że zechcieliście zaplanować swój czas tak, aby przyjść do nas i przybliżyć nam tematy związane z funkcjonowaniem Lasów Państwowych.

Myszę, że kierunki działania, które pan dyrektor generalny podstawił i które również państwo w swoich wypowiedziach przybliżyli, spowodują, że Lasy będą się rozwijały, że Lasy faktycznie będą służyły gospodarce narodowej i będą, można powiedzieć, domeną państwa polskiego, że będą funkcjonowały na rzecz gospodarki narodowej, że nie będzie prywatyzacji Lasów – były takie pomysły w przeszłości – i że Lasy Państwowe nie będą przedmiotem różnego rodzaju gier czy manipulacji politycznych, jak to

miało miejsce w przeszłości. Na tym nam również zależy. Zależy nam też tym, żeby polski las szumiał nad polskimi głowami w Polsce, żebyśmy mogli... Jest z nami pan, który zajmuje się edukacją, jak również kwestiami udostępniania lasu. Zależy nam na tym, żeby lasy, można powiedzieć, sprzyjały spacerom, grzybobraniom, spotkaniom rodzinnym na świeżym powietrzu.

Szanowni Państwo, gdyby były problemy i gdybyśmy potrzebowali jako senatorowie, parlamentarzyści, pomocy w ramach współpracy z dyrekcją Lasów Państwowych... Polecamy się i prosimy o życzliwość oraz zrozumienie. Z naszej strony zapewniamy, że jesteśmy otwarci na wszystkie działania, które będą służyły rozwojowi polskich Lasów.

Dziękuję serdecznie, Panie Dyrektorze, Panie Ministrze, Szanowni Państwo, za obecność i za tak wspaniałe zreferowanie tematu.

Zamykam posiedzenie komisji. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 58)

